

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Marta Kosmala-Kozłowska



JAK ODRODZIĆ JAPONIĘ?

Reinventing Japan, „Global Asia” Spring 2009,
Vol. 4, No. 1.

„Global Asia” jest periodykiem wydawanym przez East Asia Foundation¹, organizację non-profit, zarejestrowaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu Republiki Korei w styczniu 2005 r. Jako swój cel Fundacja głosi promowanie pokoju i dobrobytu w regionie Azji Wschodniej, m.in. przez budowanie sieci powiązań w dziedzinie wymiany informacji i zasobów ludzkich (*networking*). Organizacja ma też stanowić forum wymiany idei oraz strategii postępowania w dziedzinie współpracy, integracji oraz rozwijania tożsamości regionalnej. Głównym celem przyświecającym „Global Asia” jest stworzenie opiniotwórczej platformy wymiany poglądów pomiędzy wybitnymi naukowcami, politykami, przedstawicielami władz oraz ludźmi biznesu na tematy społeczne, polityczne i ekonomiczne – najważniejsze dziś z perspektywy Azji Wschodniej. W zamierzeniu redakcji „Global Asia” ma być głosem tego regionu w światowej debacie na temat jego rosnącej roli.

* * *

¹ Patrz: strona internetowa East Asia Foundation, <http://www.keaf.org/>, (wejście: 10.10.2009).

Według szacunków japońskiej potęgi w ciągu kilku nadchodzących dekad nastąpić ma jesień globalnej pozycji Kraju Kwitnącej Wiśni². Tokio zachowa status mocarstwa regionalnego, ale ze względu na polityczne i ekonomiczne problemy wewnętrzne pozostanie „kolosem na glinianych nogach” w regionie Azji Wschodniej i „karłem politycznym” w skali globu, zmarginalizowanym przez wyłaniającą się nowy światowy układ sił, którego główną osią będą relacje Waszyngton–Pekin³.

Bardziej optymistyczną dla Tokio perspektywę przedstawia większość autorów cyklu esejów poświęconych tak wewnątrzpaństwowym, jak zagranicznym kwestiom o żywotnym znaczeniu Japonii jako uczestnika stosunków międzynarodowych. Myślą przewodnią wiosennego wydania periodyku „Global Asia” jest kompleksowa analiza tych aspektów japońskiej mocarstwowości, które w odpowiednich warunkach pozwolą Tokio odwrócić trend kurczenia się japońskiego potencjału.

Hitoshi Tanaka⁴ w eseju pt. *A New Leadership Role for Japan* przedstawia Kraj Wschodzącego Słońca jako mocarstwo regionalne o solidnym potencjale *soft power*. Tanaka nakreśla podstawowe wytyczne politycznej „mapy drogowej” dla Tokio, której metodą jest określenie słabych i mocnych stron Japonii, zaś celem utrzymanie i przededefiniowanie jej aktualnego statusu przez budowę nowego wizerunku. Autor przekonuje, iż odrodzona (*reinvented*) Japonia jako wysokorozwinięta demokracja oraz konstruktywny lider regionalny mogłaby pełnić na arenie międzynarodowej rolę mocarstwa także poza sferą gospodarki. Co więcej, by utrzymać swoje znaczenie regionalne – w warunkach relatywnego osłabienia możliwości ekonomicznych – Japonia powinna prowadzić błyskotliwą dyplomację (*smart diplomacy*), czyli aktywną i elastyczną politykę zagraniczną, szybko dostosowującą się do aktualnych potrzeb środowiska regionalnego, i wykorzystywać pozamilitarne atuty swojej potęgi. Jako jeden z najważniejszych instrumentów japońskiej *soft power* autor wymienia ODA (Official Development Assistance).

Wśród priorytetów nowej dyplomacji Tokio Tanaka wskazuje na budowanie wszechstronnej stabilnej wspólnoty regionalnej, na zasadzie dwu- i wielostronnej współpracy między państwami Azji Wschodniej. Przyjęcie pozycji regionalnego lidera wymagałoby jednak od Japonii podjęcia bardziej aktywnej postawy w sprawie denuklearyzacji Korei Północnej i nastawienia na kompleksowe porozumienie w ramach rozmów sześciostronnych. Tylko dyplomatyczne rozwiązanie tego naj-

² Patrz m.in.: Bertelsmann Stiftung, *World Powers in the 21st Century*, Berlin, June 2006, http://www.bertelsmann-stiftung.de/bst/en/media/xcms_bst_dms_19189_19190_2.pdf, (wejście: 16.08.2009); Piotr Mikulski, Mirosław Sułek, *Międzynarodowy układ sił w perspektywie 2050 roku*, „Stosunki Międzynarodowe” 2009, nr 1–2, t. 39.

³ „Rocznik Strategiczny” 2008–2009, s. 54–55.

⁴ Hitoshi Tanaka jest starszym wykładowcą Japońskiego Centrum Wymiany Międzynarodowej (Japan Center for International Exchange). W latach 2002–2005 piastował stanowisko wiceministra spraw zagranicznych.

groźniejszego punktu zapalnego w Azji Północno-Wschodniej przyczynić się może do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Ponadto wskazane byłyby działania Tokio na rzecz umocnienia i formalizacji relacji najważniejszych potęg w regionie: USA–Chiny–Japonia, co pozwoliłoby na budowę wzajemnego zaufania i zwiększyło przejrzystość w zakresie militarnych możliwości oraz strategicznych intencji partnerów. Japonia powinna również odegrać wiodącą rolę w tworzeniu opartej na przejrzystych regułach regionalnej wspólnoty ekonomicznej, przez rozwijanie sieci bilateralnych i multilateralnych umów o partnerstwie. Docelowo sieć ta miałaby objąć 16 członków EAS⁵ (East Asia Summit) i stworzyć fundament pod organizację „azjatyckiego OECD”. Jako krok ku konsolidacji regionalnej wspólnoty ekonomicznej Tokio musi też kontynuować pomoc rozwojową dla krajów regionu, utrzymując nakłady na ten cel. Wreszcie, według Tanaki, Japonia powinna zaangażować się w realizację firmowanej przezeń koncepcji Forum Bezpieczeństwa Azji Wschodniej (EASF – East Asia Security Forum)⁶, czyli multilateralnej instytucji regionalnej, skupionej głównie na nietradycyjnych zagrożeniach bezpieczeństwa. Ta komplementarna, nie zaś konkurencyjna dla już istniejących porozumień, formuła współpracy miałaby przyczynić się do wzrostu gospodarczego państw Azji Wschodniej i wzmocnić regionalną architekturę instytucjonalną.

Otwierający numer esej Tanaki jest bardziej postulatyczny niż analityczny. Można odnieść wrażenie, iż przynajmniej część zawartych w nim rekomendacji (m.in. zwiększanie nakładów na ODA) w warunkach japońskiego kryzysu społeczno-gospodarczego jest bardzo trudna do realizacji. Atutem tekstu jest przekrojowe podejście i zwrócenie uwagi czytelnika na kwestie najważniejsze z perspektywy japońskiego badacza i praktyka.

Richard J. Samuels⁷ w artykule pod przewrotnym tytułem: *Wing Walking: The US–Japan Alliance* porównuje japońsko-amerykańską ścisłą współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa do akrobacji polegającej na chodzeniu po skrzydłach samolotu w czasie lotu. *Zagrożenie stwarza puszczenie jednej ręki, nie złapawszy się najpierw bezpiecznie drugą* – pisze. Autor wychodzi z założenia, że wciąż Amerykanie i Japończycy są w Azji Wschodniej silniejsi razem niż osobno, zaś przedwczesne wycofanie się Tokio z sojuszu nie wzmocniłoby bezpieczeństwa i stabilności w regionie. Według autora Amerykanie powinni zachować pozycję głównego gracza,

⁵ Szczyt Azji Wschodniej (EAS) to coroczne forum dialogu 16 państw regionu Azji Wschodniej na szczeblu szefów państw lub rządów. Spotkania w ramach EAS odbywają się po corocznych spotkaniach przywódców ASEAN. I Szczyt EAS odbył się w grudniu 2005 r. w Kuala Lumpur. (IV Szczyt odbył się w Tajlandii w październiku 2009 r. Poza ASEAN+3 do EAS należą: Indie, Australia i Nowa Zelandia. Redakcja).

⁶ EASF miałyby obejmować 16 państw EAS i USA.

⁷ Richard J. Samuels jest profesorem nauk politycznych Ford International i dyrektorem Centrum Studiów Międzynarodowych w Massachusetts Institute of Technology.

zanim powołana zostanie skuteczna architektura instytucjonalna bezpieczeństwa regionalnego. Na obecnym etapie Samuels radzi przeddefiniować charakter sojuszu Waszyngton–Tokio na relację bardziej partnerską i skierowaną na współpracę z Chinami, ponieważ jedynie konstruktywny dialog między tymi trzema partnerami może zapewnić pokój i stabilizację w Azji Wschodniej. Samuels rozważa korzystne z punktu widzenia japońsko-amerykańskiej współpracy modele bezpieczeństwa regionalnego, spośród których najbardziej atrakcyjną opcją wydaje się wspólnota wzorowana na europejskim OBWE.

Samuels włącza do tomu amerykańskie widzenie pożądanego kierunku zmian w japońskiej polityce bezpieczeństwa. Poruszając się w ramach paradygmatu realistycznego, przejrzysto wylicza argumenty przeciwko przedwczesnemu wycofaniu się Amerykanów z Azji Wschodniej, czym stara się dowieść, iż zacieśnienie sojuszu Waszyngton–Tokio jest konieczne. W przeciwieństwie do Tanaki Samuels podkreśla konieczność wzmocnienia elementów „twardej potęgi” (*hard power*) Japonii. Jego zdaniem tylko jako równoprawny partner USA, zdolny do udziału w akcjach zbrojnych poza granicami kraju, Japonia mogłaby zaprzestać wykorzystywania „taryfy ulgowej” w sferze bezpieczeństwa, która – jego zdaniem – hamuje rozwój struktur regionalnych i współpracy w trójkącie USA–Japonia–ChRL.

W artykule pt. *Japan's Changing Civil-Military Relations: from Containment to Re-engagement* Takako Hikotani⁸ osadza problem japońskiej *hard power* w kontekście uwarunkowań wewnętrznych. Zarysowuje ona główne kontrowersje wokół reformy pozycji japońskich Sił Samoobrony (Self Defence Forces – SDF) w aparacie decyzyjnym Tokio⁹. Streszczając historyczne przesłanki stworzenia SDF oraz silnego nad nimi nadzoru biurokracji, autorka podkreśla, iż dopiero ich aktywność, zapoczątkowana w latach 90. udziałem w operacjach pokojowych ONZ i misji irackiej, umożliwiła rozpoczęcie procesu rehabilitacji japońskich sił zbrojnych. Stały się narzędziem polityki zagranicznej, tak wewnątrz kraju, gdzie odpadła od nich etykieta sił ratunkowych, jak i w stosunkach międzynarodowych, gdzie dały dowody swoich możliwości operacyjnych. Hikotani patrzy na przemiany SDF z perspektywy transformacji japońskiej sceny politycznej i kładzie nacisk na konieczność wzajemnej współpracy na linii biurokracja–armia. Według autorki w sytuacji, gdy wojskowi komunikują potrzebę zaangażowania się w decyzje dotyczące polityki zagranicznej, politycy nie powinni dłużej obstawać przy utrzy-

⁸ Takako Hikotani jest profesorem nadzwyczajnym w japońskiej National Defense Academy. Poglądy przedstawione przez autorkę w omawianym artykule mają charakter własnej opinii naukowej i nie są prostym przełożeniem poglądów reprezentowanych przez NDA.

⁹ Japońskie Siły Samoobrony zostały utworzone 1 lipca 1954 r. po zakończeniu amerykańskiej okupacji kraju po II wojnie światowej jako quasi-wojsko, niemające w sensie prawnym statusu sił zbrojnych i podlegające ściślemu nadzorowi służb cywilnych.

maniu dodatkowych ograniczeń w tym zakresie, stworzonych jako zawór bezpieczeństwa dla potencjalnych nastrojów militarystycznych w jej łonie. Jej zdaniem lepsze rezultaty przyniosłoby umożliwienie konstruktywnego zaangażowania armii w procesy decyzyjne. Autorka przytacza dane statystyczne, które mają dowodzić, że stosunek wojskowych do roli sił zbrojnych ewoluuje w kierunku większego pacyfizmu i humanitaryzmu, niezależności od USA oraz zmniejszenia alienacji wojska od społeczeństwa.

W moim przekonaniu powyższa ocena opiera się na trafnej identyfikacji długofalowych trendów dominujących w japońskiej polityce zagranicznej: jej reaktywności oraz programowej adaptacji do środowiska zewnętrznego¹⁰. Japonia wydaje się być obecnie w fazie stopniowego przełamywania tabu związanego z niechlubną przeszłością własnej armii i przyznania jej aktywnej i bardziej samodzielnej pozycji w strukturach władzy. Wiąże się to z rosnącym znaczeniem nietradycyjnych zagrożeń dla bezpieczeństwa: proliferacji broni masowego rażenia, piractwa morskiego czy terroryzmu oraz z presją amerykańskiego sojusznika na rzecz śmielszego zaangażowania japońskiego instrumentarium wojskowego (np. w Afganistanie). Nie bez znaczenia jest również rosnąca aktywność Pekinu w tej sferze, z którym Tokio częściowo konkuruje, np. w kontekście operacji antypirackiej u wybrzeży Somalii. Otwarte pozostaje pytanie: na ile zmiana partii rządzącej wpłynie na proces emancypacji armii w sferze publicznej¹¹? Po raz pierwszy od czasów rządu Tomiichiego Murayamy (1994–1996) japońska lewica, która jest doktrynalnie przeciwna tak aktywności zewnętrznej SDF, jak roli politycznej wojskowych, zyskała wpływ na program rządu. Z drugiej strony jednak rząd Hatoyamy deklaruje walkę z przerostem roli politycznej japońskich mandarynów na rzecz polityków posiadających mandat społeczeństwa, co w dłuższym okresie, być może po powrocie do władzy prawicowych jastrzębi z Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP), może doprowadzić do rozluźnienia administracyjnych i rytualnych rygorów wiążących obecnie armię.

¹⁰ Według Ruth Benedict motywacje Japończyków zależą od sytuacji. Przywódcy Japonii obserwują układ sił na arenie międzynarodowej oraz tendencje rozwoju społeczności międzynarodowej i nie sprzeciwiają się im, lecz wykorzystują do własnych celów. Dużą rolę w procesie podejmowania decyzji przez japońskie władze odgrywają naciski zewnętrzne (外圧, *gaiatsu*). Według b. premiera Japonii Kiichiego Miyazawy *presja zagraniczna jest jak matka mówiąca dzieciom, co należy robić. Jest sposobem wychowania*.

¹¹ W wyniku wyborów do Izby Reprezentantów przeprowadzonych w Japonii we wrześniu 2009 r. zwyciężyła Demokratyczna Partia Japonii (DPJ). Zdobywając 308 z 480 mandatów, DPJ pokonała rządzącą niemal nieprzerwanie od ponad pół wieku Partię Liberalno-Demokratyczną i stworzyła rząd na czele z jej szefem Yukio Hatoyamą. Poprzez zawiązanie koalicji rządowej z Partią Socjaldemokratyczną i Nową Partią Ludową DPJ osiągnęła również większość bezwzględną w Izbie Radców.

Kwestię przemian japońskiej sceny politycznej rozwija Sota Kato¹² w tekście pt. *Caught between Two Worlds: Political Change in Japan*. Parafrazując słowa brytyjskiego poety Matthew Arnolda, Kato twierdzi, iż Japonia znajduje się dziś pomiędzy starym systemem polityczno-ekonomicznym, „który umarł”, i nowym, który „nie ma dość sił, by się narodzić”. Zarysowując *status quo* w tej materii, autor w pierwszej części tekstu przybliża czytelnikowi ukształtowany po II wojnie światowej tzw. system roku 1955 (*55-nen taisei*), w którym przeplatały się wertykalne i horyzontalne nitki powiązań między politykami, biurokratami i biznesem. Autor podkreśla, iż w ramach owej sieci japoński system polityczny działał sprawnie do początku lat 90. XX w. W dużej mierze warunkowane było to zdecydowaną przewagą LDP w parlamencie i efektywnymi, choć nieformalnymi, mechanizmami koordynowania procesu decyzyjnego przez jej frakcje – *habatsu*. Reformy ordynacji wyborczej i zasad finansowania partii politycznych, zainicjowane w 1993 r. przez rząd Morihiro Hosokawy, pierwszego od 1955 r. premiera spoza LDP, znacząco przyspieszyły proces erozji dotychczasowego modelu. Nałożyły się one na długofalowe trendy godzące w dominację LDP. Społeczne efekty kryzysu ekonomicznego, eksponowane przez media i potępione przez opinię publiczną akty korupcji polityków tej partii oraz osłabienie jej frakcyjnej spójności przyczyniły się do burzliwych przetarasowań na scenie politycznej w latach 90. XX w. i pozbawiły LDP nimbu politycznego monopolisty. Zastanawiając się nad pożądanym efektem transformacji systemu politycznego, autor podkreśla – odniósłszy się do argumentów tak konserwatystów, jak i reformistów – iż obecnie żadne podejście z wyjątkiem umiarkowanego i pragmatycznego (ani radykalny powrót do przeszłości, ani też bezkrytyczne wzorowanie się na modelu amerykańskim) nie zapewni stabilności i efektywnego funkcjonowania japońskiej sceny politycznej. Zaleca on cierpliwość wobec procesu tworzenia się nowych sieci powiązań międzyludzkich oraz rozwiązań instytucjonalnych, co, jego zdaniem, pozwoli uporać się z politycznym i ekonomicznym „bałaganem” czasu transformacji.

Tezy autora nie są nowatorskie, choć użyteczne poznawczo dla osób na co dzień niezgłębiających japońskiego życia politycznego. Jego obserwatorzy jednak, przynajmniej od kresu rządów Junichiro Koizumiego w 2006 r., mogli śledzić zmierzch dawnej pozycji LDP – spadające wyniki w sondażach społecznego poparcia i częste zmiany liderów, mimo prób reform struktur partii. Spektakularne przejście władzy przez DPJ w wyborach parlamentarnych w 2009 r. nie przesądza jednak w żadnym razie, moim zdaniem, o ostatecznym kształcie japońskiej sceny politycznej – trudno oszacować, jak długo w dobie kryzysu gospodarczego rząd Hatoyamy będzie się cieszył poparciem społecznym oraz jak głęboko zdo-

¹² Sota Kato jest profesorem na International University of Japan, starszym wykładowcą Tokyo Foundation oraz Research Institute of Economy, Trade and Industry.

lają sięgnąć zapowiadane przezeń reformy strukturalne w gospodarce, finansach publicznych i metodach rządzenia, które w znacznym stopniu odrzucają dorobek poprzedników, ten neoliberalny (np. prywatyzacja poczty) i ten tradycyjny (np. budżet czy pozycja ustrojowa biurokracji). Ponadto DPJ jest partią debiutancką, w jej kadrach jest dużo mniej ludzi profesjonalnie związanych z rządem niż w LDP. Do postulowanych przez Kato nowych mechanizmów politycznej koordynacji wydaje się więc dość daleko.

Społeczny kontekst japońskiej transformacji nakreśla Sawako Shirahase¹³ w eseju zatytułowanym: *Age, Change and Poverty: Coping with Social Transformation*. Autorka porusza główne problemy dotyczące Japończyków w warunkach światowego kryzysu finansowego, który w Japonii zbiera swoje żniwo w postaci masowych zwolnień oraz coraz gorszych warunków zatrudnienia. Autorka zwraca uwagę, iż praktycznie do początku lat 90. XX w. większość mieszkańców Japonii należała do klasy średniej (*mass-middle society*). Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z upadkiem japońskiej *bubble economy*. Od tego czasu rośnie rozwarstwienie pod względem dochodów, zwiększa się liczba pracowników zatrudnionych okresowo, których dotknął problem niskich zarobków, zaś system dożywotniego zatrudnienia przestał być najbardziej rozpowszechnionym gwarantem społecznego dobrobytu. Problemy finansowe Japończyków – mniejsze zarobki gospodarstw domowych, zaś większe wydatki związane z wychowaniem dzieci – spowodowały z kolei spadek liczby urodzeń i zmianę modelu rodziny, co w wymiarze makro spowodowało narastające zjawisko starzenia się japońskiego społeczeństwa. Autorka wskazuje najbardziej podatne na ubóstwo grupy społeczne, m.in. młode samotne matki. Podkreśla przy tym, iż zatrudnienie przestało być w Japonii gwarantem uzyskania środków wystarczających do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny.

Jak wynika z przedstawionych badań, japońska rodzina coraz rzadziej przyjmuje tradycyjny model trzypokoleniowy. Rośnie za to liczba samotnie mieszkających „singli”, bez stałego zatrudnienia, niechętnie wchodzących w związki małżeńskie i coraz rzadziej decydujących się na potomstwo. Sytuacja ta sprzyja zjawisku starzenia się społeczeństwa. Powyższe problemy wymagają, zdaniem Shirahase, politycznej i ekonomicznej dojrzałości japońskich decydentów, którzy powinni w odpowiednim momencie lokalizować problemy i szukać skutecznych sposobów ich rozwiązania. Tylko wówczas możliwe będzie, według autorki, zbudowanie w Japonii nowoczesnego państwa społecznego dobrobytu. W moim odczuciu ten socjologiczny tekst porusza dość znany, choć oczywiście poważny problem. Szkoda, że autorka nie przedstawia propozycji konkretnych rozwiązań. Jednak być może

¹³ Sawako Shirahase jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Tokijskiego.

nie było to jej intencją, gdyż esej ten ma w zasadzie charakter społeczno-politycznego apelu do japońskich decydentów.

Kwestię transformacji systemu opieki społecznej z perspektywy zmian procedur wyborczych do japońskiego parlamentu porusza Margarita Estévez-Abe¹⁴ w tekście pt. *Voters Finally in Command: The Changing Japanese Welfare State*. Z politologicznego punktu widzenia autorka przedstawia mechanizmy wzajemnego wpływu na siebie trzech elementów : 1) systemu wyborczego, 2) decyzji elektoratu, 3) systemu opieki społecznej. Według Estévez-Abe ukształtowany w pierwszej połowie lat 90. XX w. mieszany system wyborczy umożliwił większym grupom społeczeństwa rozliczanie polityków rządzącej opcji zarówno z sukcesów, jak i porażek oraz realny wpływ na ich decyzje. Spowodowało to, że wyborcy najmniej korzystający z pomocy socjalnej państwa, czyli pracownicy poniżej wieku emerytalnego, zyskali możliwość komunikowania politykom niezadowolenia z powodu pogarszających się warunków pracy oraz sytuacji materialnej. Według autorki jednym z kluczowych problemów japońskiego systemu opieki społecznej jest dziś fakt, iż głównym jego adresatem są emeryci. Państwo płaci też za system opieki zdrowotnej, z której również korzysta głównie ta grupa społeczna. Z kolei wobec pracowników w wieku produktywnym państwo realizuje pomoc socjalną za pośrednictwem zatrudniających ich firm. Te ostanie jednak, w obliczu praktycznie permanentnego od końca zimnej wojny kryzysu gospodarczego w Japonii, prowadzą politykę cięcia kosztów i zatrudniają coraz częściej tańszych pracowników okresowych. Praktyka ta – w warunkach starzenia się społeczeństwa – spowodowała dysfunkcjonalność dotychczasowego modelu japońskiego państwa dobrobytu. Ponadto politycy LDP, zmuszeni liczyć się z postulatami coraz szerszych kręgów zniecierpliwionej opinii publicznej, nie mogli już polegać na grupach wielkiego biznesu, dostarczających im w ramach poprzedniego systemu wyborczego wystarczającego wsparcia finansowego. Zaczęło się też rozliczanie polityków i związanej z nimi biurokracji ze skandali korupcyjnych. W tym kontekście, zdaniem autorki, pożądane wydają się zmiany na japońskiej scenie politycznej: odbiurokratyzowanie struktur rządzenia i ruch w kierunku systemu dwupartyjnego. Silna odnowiona egzekutywa byłaby warunkiem bardziej uniwersalnego modelu państwa dobrobytu, który może powstać tylko kosztem obniżenia wysokich stawek świadczeń dla grup uprzywilejowanych. To z kolei mogłoby powstrzymać błędne koło narastających problemów społecznych i pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego.

¹⁴ Margarita Estévez-Abe jest profesorem nadzwyczajnym nauk politycznych w Maxwell School na Syracuse University.

Kwestię potencjału japońskich doświadczeń w zmaganiach z kryzysem gospodarczym podjęli Heizo Takenaka¹⁵ w eseju pt. *Activism Tempered by Reason: Lessons from Tokyo* oraz Paul Sheard¹⁶ w tekście zatytułowanym *Japan and the Global Financial Crisis*.

Według pierwszego z autorów w dobie światowej recesji, pomimo różnic co do detali, decydenci każdego z dotkniętych dekonunkturą państw zmuszeni są podjąć środki zaradcze. W tym kontekście, zdaniem Takenaki, najpoważniejszym zagrożeniem jest narastający kryzys zaufania wobec polityków i polityki w ogóle. Uruchamia się wówczas błędne koło, w którym porażka rządu napędza kryzys ekonomiczny i odwrotnie. W takiej sytuacji, zdaniem autora, zarówno władza polityczna, jak i bank centralny powinny podjąć we wzajemnej współpracy wszelkie możliwe działania. Jednak, jak dowodzi japońskie doświadczenie zdobyte od czasu załamania *bubble economy*, najważniejsze w tej sytuacji jest rozważne korzystanie z instrumentów finansowych stosowanych przez państwo. Takenaka wskazuje na dwa podstawowe zadania w dobie globalnego kryzysu finansów: 1) zastrzyk funduszy publicznych do sektora bankowego powinien być precyzyjny co do wielkości i dokonany w odpowiednim czasie, co wymaga przede wszystkim swobodnego i wiarygodnego przepływu informacji; 2) aktywne przeciwdziałanie recesji ma kluczowe znaczenie, jednak nadmierny interwencjonizm – jak służąca ochronie instytucji finansowych zmiana zasad księgowania transakcji – może grozić spadkiem zaufania inwestorów. W konkluzji autor przedstawia trzy rekomendacje dotyczące nowych mechanizmów ekonomicznego zarządzania w regionie Azji Wschodniej. Po pierwsze, ze względu na ścisłą współzależność regionalnych gospodarek konieczny jest system wczesnego ostrzegania. Po drugie, w sytuacji narastania kryzysu zaufania interwencjonizm rządów powinien być koordynowany w ramach struktur współpracy regionalnej. Po trzecie, ze względu na istotne znaczenie działań sektora prywatnego większa przejrzystość działania politycznych decydentów ograniczy medialną dezinformację, pogłębiającą zarówno dekonunkturę ekonomiczną, jak i kryzys zaufania. Ten krótki, lecz treściwy esej kończy postulat utworzenia Azjatyckiego Funduszu Walutowego jako instytucji dbającej o koordynację ekonomicznego zarządzania w regionie.

Rekomendacje Takenaki wydają się bezpośrednio korespondować ze spiętrzoną kryzysem światowym nową falą japońskiego zainteresowania rozwiązaniami problemów gospodarczych na poziomie regionu. Proces większego otwarcia Ja-

¹⁵ Heizo Takenaka jest jednym z wiodących japońskich zwolenników reformy ekonomicznej. W gabinetach premiera Junichiro Koizumiego (2001–2006) pełnił funkcje ministerialne: ministra polityki ekonomicznej i fiskalnej, ministra stanu ds. usług finansowych i ministra spraw wewnętrznych i telekomunikacji.

¹⁶ Paul Sheard jest głównym ekonomistą Nomura Securities International.

ponii na integrację w Azji Wschodniej w ostatnich latach zaowocował m.in. podpisaniem umowy o wolnym handlu Japonia–ASEAN, pierwszym szczytem trójstronnym Chin, Japonii i Korei Południowej oraz multilateralizacją Inicjatywy z Chiang Mai¹⁷, zaś od września 2009 r. Japonia pod rządami nowego gabinetu próbuje przejąć inicjatywę w tworzeniu Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej¹⁸. W tym kontekście postulowany przez autora projekt Azjatyckiego Funduszu Walutowego zdaje się bardziej realny niż kiedykolwiek od momentu jego storpedowania przez USA w 1997 r.

Sheard, podobnie jak jego poprzednik, zaleca, by w dobie światowej dekonjunktury państwa wyciągnęły lekcje z podobnych sytuacji zaistniałych w przeszłości. Jako zwolennik silnego interwencjonizmu państwowego podaje trzy podstawowe zasady postępowania: 1) dysfunkcyjne systemy bankowe i finansowe powinny być jak najszybciej usprawnione przy silnym udziale państwa; 2) deflacja i pułapka płynności wymagają zastosowania ekspansywnej polityki fiskalnej, ciągłej i na dużą skalę; 3) działania rządu i banku centralnego powinny być silne, zdecydowane i wzajemnie skoordynowane. Według autora Japonia złamała wszystkie trzy powyższe reguły, czego skutki nasiliły się dodatkowo w wyniku bieżącego światowego kryzysu finansowego. Sheard, przyjmując krytyczną w stosunku do japońskich decydentów perspektywę, ubolewa, iż paradoksalnie inne państwa, jak USA, bardziej skorzystały na wcześniejszych japońskich doświadczeniach niż sami Japończycy. Pomimo pogłębiającej się recesji, rosnącej deflacji oraz dotkniętej kryzysem giełdy Tokio wydaje się dziś powtarzać swoje własne błędy – np. polityka fiskalna i monetarna są, jak do tej pory, zbyt opieszale, ograniczone i nieskoordynowane. Tekst Shearda wydaje się najbardziej krytyczny i pozostawia najmniej złudzeń, jeśli chodzi o kwestię szybkiego podźwignięcia się Japonii z kryzysu ekonomicznego. Jest to prawdopodobnie perspektywa rozbieżna z przyjętym w tytule założeniem odrodzenia Japonii.

Biorąc pod uwagę cel, jaki stawiają sobie wydawcy „Global Asia” – pisanie w sposób śmiały i reprezentujący rozmaite punkty widzenia na temat najbardziej palących kwestii społeczno-politycznych i ekonomicznych w regionie Azji Wschodniej – można powiedzieć, iż w dużej mierze został on w tym numerze osiągnięty. I chociaż autorzy omawianego powyżej cyklu artykułów reprezentują styl mało rozpowszechniony w polskim piśmiennictwie z dziedziny stosunków międzynarodowych – esejów o umiarkowanych celach analitycznych, mających służyć ra-

¹⁷ Inicjatywa z Chiang Mai (*Chiang Mai Initiative*, CMI) była zainicjowanym w 2000 r. planem ramowym dla zawierania dwustronnych umów o współpracy w rozliczeniach walutowych między poszczególnymi państwami Azji Wschodniej.

¹⁸ Premier Hatoyama Yukio proklamował japońskie intencje w tej materii w dniach 22–24 września 2009 r., adresując je przede wszystkim do Chin.

czej jako zbiór postulatów, rekomendacji i porad – teksty są użyteczne nie tylko dla japońskich decydentów. Zagraniczny odbiorca może na ich podstawie zbudować sobie żywy obraz mozaiki poglądów na temat japońskich spraw wewnętrznych i zagranicznych, reprezentowany przez liczących się w Japonii praktyków i opiniotwórców.

Dobór omawianych w tym tomie problemów może nie jest specjalnie nowatorski, bo i japońskie wyzwania na drodze do „odrodzenia” państwa nie są wcale nowe. Czytelnik oczekujący bardziej szczegółowego i kompleksowego analitycznego potraktowania problemów zasugerowanych w tytułach artykułów może czuć się nieco zawiedziony, niejednokrotnie napotykając w nich ogólniki i uproszczenia oraz język aksjologii. Z drugiej jednak strony przyjęta formuła, zbliżona do publicystyki, może się okazać przydatna dla polskiego odbiorcy. Po pierwsze, w przystępnej formie przedstawia większość zasadniczych wyzwań, z którymi mierzą się współcześnie japońscy politycy. Po drugie, oferuje niekiedy nową, inspirującą perspektywę na znane zagadnienia i zawiera dawkę interesujących diagnoz i prognoz, w których ujawnia się wysoka kompetencja zaangażowanych w projekt autorów. Po trzecie, w przeważającej większości publikujący na temat Japonii w tym numerze „Global Asia” eksperci – teoretycy i praktycy – są Japończykami, co pozwala uważnemu czytelnikowi wysnuć ciekawe wnioski odnośnie do refleksji autorów na temat stanu ich państwa. Dlatego też lekturę poleciłabym przede wszystkim albo osobom pragnącym zyskać rozeznanie w najbardziej aktualnych i palących sprawach japońskich, albo wytrawnym badaczom, którzy mogą skonfrontować swój ogląd problemów współczesnej Japonii z opiniami wysokiej klasy specjalistów.

